

Sygn. akt I A Ca 388/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Elżbieta Borowska
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. Z., M. B. i A. N.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 2 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 253/13

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

UZASADNIENIE

S. Z., M. B. i A. N. wystąpili z pozwem o zapłatę przeciwko (...) S.A. w W.. Domagali się zasądzenia na ich rzecz kwoty po 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, tj. więzi rodzinnej, uczuciowej i emocjonalnej pomiędzy ojcem a dziećmi, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2013 r. do dnia zapłaty. Wnieśli również o zasądzenie na rzecz każdego z nich kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swą rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia

powodów, a na wypadek nie uwzględnienia go przez Sąd, wskazał na 80% stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, z uwagi na jazdę z kierowcą będącym w stanie nietrzeźwości.

Wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Łomży zasądził od pozwanego: na rzecz S. Z. kwotę 49.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt. I); na rzecz A. N. kwotę 49.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt. II); na rzecz M. B. kwotę 49.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt. III); w pozostałym zakresie powództwa oddalił (pkt. IV); orzekł też o kosztach postępowania.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i prawne:

W dniu (...) na drodze relacji C. O. - W., w obrębie miejscowości K., woj. (...) doszło do zdarzenia, w czasie którego kierujący samochodem osobowym marki O. (...) - A. Z. naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych w wyniku czego na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i uderzył w słup trakcji elektrycznej, powodując nieumyślnie u pasażera S. Z. obrażenia ciała skutkujące jego śmiercią, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia. Kierujący pojazdem A. Z. posiadał ubezpieczenie OC w (...) S.A. w W. (polisa nr (...)).

Jak ustalił Sąd Okręgowy, w dacie wypadku A. N. miała 15 lat. Wraciała wraz z ojcem i matką samochodem wuja z wesela do domu. Widziała reanimację i śmierć ojca. W wypadku nie odniosła obrażeń ciała, nie była jej udzielana pomoc medyczna. Do około pół roku po wypadku było jej bardzo ciężko. Pogorszyły się jej oceny w szkole, była zagrożona z jednego przedmiotu. Musiała zajmować się domem, przygotować młodszych braci do szkoły, sprzątała, prała, gotowała. W prowadzeniu gospodarstwa domowego pomagała babcia. Powódka będąc w liceum miała plany by kontynuować naukę, jednakże ze względu na kłopoty finansowe po śmierci ojca musiała z nich zrezygnować i podjęła pracę w sklepie.

Odnośnie powódki M. B. Sąd I instancji ustalił, że w przeddzień wypadku wyszła ona za mąż. Miała wtedy 20 lat. O śmierci ojca dowiedziała się od swojej babci, która obudziła ją rano przekazując tę wiadomość. Powódka była wówczas w 6 miesiącu ciąży. Mieszkała w M. pod W. i pracowała w W.. Po śmierci ojca mieszkała przez 3-4 miesiące w domu rodzinnym. Chciała być razem z rodziną, liczyła też na pomoc matki po urodzeniu dziecka, zajmowała się gotowaniem, sprzątaniem. Miała w tym czasie wsparcie ze strony męża. Nie miała problemów ze snem. Na prośbę męża po kilku miesiącach wróciła do M., wychowywała dziecko, prowadziła dom.

W stosunku zaś do powoda S. Z. Sąd Okręgowy ustalił, że przyjechał on na wesele siostry z wojska, miał 3 dniową przepustkę. O śmierci ojca dowiedział się od swojej babci, która obudziła go rano przekazując tę wiadomość. Powód pojechał razem z sąsiadem na miejsce zdarzenia. Przeżył szok, gdy zobaczył ciało ojca w czarnym worku. Otrzymał tabletki uspokajające od załogi karetki pogotowia. Potem przyjmował je jeszcze przez około 2 tygodnie. Po śmierci ojca przedłużył przepustkę z wojska. W domu był przez dwa tygodnie. W tym czasie razem z rodzeństwem i sąsiadami kończyli prace polowe. Po powrocie do wojska powód uzyskał wsparcie w kapelanie, z którym często rozmawiał. Otrzymywał częściej przepustki. Starał się być wsparciem dla swojego rodzeństwa. W tym czasie wsparciem dla niego była dziewczyna, późniejsza żona. Po wyjściu z wojska wrócił do rodzinnego domu i tam przebywał około 3 miesiące. Miał plany, by po wyjściu z wojska kontynuować naukę w technikum drzewnym w H.. Z uwagi na kłopoty finansowe rodziny po śmierci ojca musiał zrezygnować z tych planów. Znalazł pracę w W. jako kierowca. Trzy lata po śmierci ojca ożenił się i obecnie ma dwóch synów.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynika, że matka powodów choruje na schizofrenię. W stanach zaostrzenia choroby nie zajmowała się domem i dziećmi. Bardzo często przebywała w szpitalu psychiatrycznym w C.. Ojciec prowadził ok. 16 ha gospodarstwo rolne i było to główne źródło utrzymania rodziny. Był głową rodziny i o wszystkim decydował. Kupował dzieciom ubrania, jedzenie, jeździł na wywiadówki.

Ponadto Sąd I instancji ustalił, że w toku postępowania likwidacyjnego w 2001 r. pozwany Zakład (...) wypłacił A. N. kwotę 15.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Powodowie zgłosili pozwanemu roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w dniu 28 lutego 2013 r.

Mając na uwadze tak poczynione ustalenia, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Zauważył, iż w sprawie bezspornym było, że pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność cywilną za skutki wypadku z dnia (...) z uwagi na objęcie samochodu sprawcy wypadku zakresem umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC). Wskazał na art. 822 § 1 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152, z późn. zm.) jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela.

Podkreślił, że strona pozwana w toku procesu nie kwestionowała - co do samej zasady - swojej odpowiedzialności cywilnej oraz ciężącego na niej obowiązku wynikającego z umowy ubezpieczeniowej zawartej ze sprawcą wypadku.

Natomiast, sporną między stronami okazała się kwestia dopuszczalności dochodzenia przez powodów roszczenia z tytułu zadośćuczynienia po zmarłym ojcu. Strona pozwana zaprzeczyła, aby obowiązujący w dacie wypadku system prawa cywilnego, a w szczególności przepisy art. 445 i 446 k.c., przewidywały przyznanie powodom takiego zadośćuczynienia. Pozwany wykluczył w szczególności możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powodów z tytułu naruszenia dóbr osobistych (art. 448 k.c.), które to naruszenia miałyby polegać na pozbawieniu ich więzi emocjonalnej i uczuciowej z ojcem.

Zajmując stanowisko w tej kwestii, Sąd Okręgowy wskazał na ugruntowaną linię orzecniczą przywołując: uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011 nr B, poz. 42; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r. I. CZP 67/12.

W oparciu o powyższe, skonkludował, że kompensacie podlega krzywda doznana na skutek naruszenia dóbr osobistych, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny.

Określając wysokość zadośćuczynienia, odwołał się do treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, z. 10, poz. 183 oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPIKA 1966, poz. 92). W ocenie Sądu Okręgowego, śmierć S. Z. spowodowała u powodów reakcję żaloby.

A. N. po śmierci ojca nie mogła kontynuować nauki ze względów finansowych. Była zmuszona zajmować się domem, przygotowywać rodzeństwo do szkoły. Musiała szybko dorosnąć i stać się odpowiedzialną osobą. Po śmierci ojca straciła poczucie bezpieczeństwa i nie wiedziała jak będzie wyglądała przyszłość. Niewątpliwie miała utrudniony start w dorosłe życie. Kształtująca się wówczas osobowość powódki była na tyle zwarta, że powódka podjęła stojące przed nią zadania - starała się uczyć, potem znalazła pracę, wyszła za mąż, urodziła dziecko.

Dla M. B. – zdaniem Sądu meriti - śmierć ojca była szokiem, trudno było jej pogodzić się z faktem, że osoba którą znała i kochała nagle fizycznie zniknęła z jej życia. Wstrząs psychiczny jaki przeszła i dramatyzm całej sytuacji potęgowany był przez fakt, że wypadek wydarzył się podczas powrotu rodziny z uroczystości weselnej powódki M. B., która ponadto była w ciąży. Radość wynikająca ze ślubu przerodziła się w rozpacz po śmierci ojca.

Zdaniem Sądu Okręgowego, również dla S. Z. śmierć ojca była ogromnym przeżyciem. Rodzina była ze sobą bardzo zżyta, pomagali sobie wzajemnie, przy większych pracach polowych w gospodarstwie wszyscy brali udział. Ojciec był dla powodów wzorem. Matka w tym czasie chorowała a jej stan jeszcze bardziej pogorszył się po wypadku. S. Z. zajmował się przed śmiercią domem i gospodarstwem. Kupował jedzenie, odzież, utrzymywał całą rodzinę. Jego rola

w rodzinie była o tyle większa, że matka powodów już po pierwszym porodzie zaczęła ujawniać zaburzenia psychiczne i w związku z jej schorzeniem, które z czasem postępowało, dzieci znajdowały większe oparcie w ojcu.

Z uwagi na to, iż relacje w rodzinie między ojcem a dziećmi były wzorowe, zdaniem Sądu I instancji tym większa jest krzywda powodów związana z przedwczesną śmiercią ich ojca i bezpowrotnym zerwaniem niezwykle bliskiej więzi rodzicielskiej. W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że na skutek śmierci ojca powodowie zostali pozbawieni bezpieczeństwa, wsparcia, opieki ze strony ojca a ich rodzinny dom stał się smutny i pusty.

Mając powyższe na uwadze, Sąd I instancji uznał, iż wysokość należnego powodom zadośćuczynienia winna wynosić 70.000 zł, dla każdego z nich. Jednakże ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy mając na względzie normę art. 362 k.c., uznał 30 % przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Odnośnie samego stanu wiedzy S. Z., że kierujący pojazdem był w stanie nietrzeźwości miarodajne dla Sądu meriti okazały się zeznania świadków złożone w sprawie II K 301/99 przed Sądem Rejonowym w Wysokiem Mazowieckiem. Ponadto na rozprawie w dniu 19 marca 2014 r. strona powodowa uznała przyczynienie się na poziomie 20% - 30%. Pozwany żądał natomiast ustalenia przyczynienia się S. Z. w 80%.

Ostatecznie Sąd I instancji przyjął, że stopień obniżenia zadośćuczynienia powinien wynieść 30%. Wskazał, że istotnym jest, iż naruszenia przepisów ruchu drogowego dopuścił się wyłącznie kierujący pojazdem A. Z., który nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości. W ocenie Sądu Okręgowego ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia był więc znaczny. Natomiast pasażer pojazdu, którym był S. Z., przez sam fakt, że podróżował z kierowcą w stanie nietrzeźwości, o czym wiedział, nie naruszył jeszcze żadnych przepisów prawa, zwłaszcza prawa o ruchu drogowym. Jeśli chodzi o świadomość S. Z. w czasie poprzedzającym wypadek, że swoim zachowaniem może zmierzać do wyrządzenia sobie szkody, która następnie powstała, w związku z tym, że zdecydował się na wspólną jazdę z kierowcą będącym pod wpływem alkoholu, to okoliczność ta - zdaniem Sądu Okręgowego - powinna mieć znaczenie dla miarkowania zadośćuczynienia, ale nie powinna oznaczać większej odpowiedzialności pasażera niż kierującego, tak jak domagał się tego pozwany ubezpieczyciel. Uznanie, że nawet w tym samym stopniu współprzyczyną szkody doznanej przez pasażera było zachowanie kierującego i pasażera (po 50%) w ocenie Sądu meriti jest nie do pogodzenia z zasadą odpowiedzialności kierującego, większym stopniem winy kierującego niż pasażera oraz obiektywną oceną samej przyczyny wyrządzającej szkodę. S. Z. w dacie wypadku był pasażerem, osobą bierną, nie ponoszącą z tego tytułu wobec kogokolwiek odpowiedzialności cywilnoprawnej. Zdaniem Sądu I instancji, zachowanie A. Z. było aktywne, to on prowadził mechaniczny środek komunikacji, decydował o sposobie i bezpieczeństwie jazdy, swoim zachowaniem mógł wyrządzić szkodę nie tylko sobie, ale też osobom trzecim. Te wszystkie okoliczności sprawiły, że Sąd Okręgowy ograniczył zadośćuczynienie o nie więcej niż 30%.

W świetle powyższych okoliczności, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego ubezpieczyciela tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów kwotę 49.000 zł (70.000 zł x 70% = 49.000 zł). W pozostałym zaś zakresie powództwo oddalił jako zbyt wygórowane.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c.

O kosztach postępowania postanowił na zasadzie art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia.

Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167 poz. 1398 ze zm.) postanowił nie obciążać powodów nieuiszczoną opłatą od pozwu od oddalonej części powództwa.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167 poz. 1398 ze zm.) w związku z art. 100 k.p.c. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łomży kwotę 9.871,16 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części, tj. co do pkt. I, II, III, V, VII i VIII i zarzucając Sądowi I instancji:

1) **naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez bezpodstawne przyznanie przez Sąd na rzecz powodów zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwotach po 49.000 zł podczas gdy w chwili śmierci ich ojca S. Z. t.j.(...)nie obowiązywał jeszcze przepis art. 446 § 4 k.c., natomiast dobra osobiste jakimi są więzi rodzinne i emocjonalne między członkami rodziny nie mogą być podstawą do przyznania zadośćuczynienia osobom najbliższym zmarłego, zaś roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje tylko tej osobie, przeciwko której skierowane było działanie sprawcy deliktu; w chwili zaistnienia szkody nie istniała żadna podstawa prawna do przyznania zadośćuczynienia na rzecz najbliższych osób zmarłego; Sąd uznał, też bezpodstawnie, że na rzecz powodów należne zadośćuczynienie za doznaną krzywdę powinno wynosić po 70.000 zł, podczas gdy powodowie dochodzili kwot po 65.000 zł i uwzględniając przyczynienie poszkodowanego w 30% zasądził kwoty po 49.000 zł; ponadto, gdyby zdaniem Sądu powodom należałoby się zadośćuczynienie to przyznana przez Sąd kwota jest rażąco wygórowana i zadośćuczynienie powinno być przyznane w mniejszej wysokości nie wyższej niż 30.000 zł na rzecz każdego z powodów i w konsekwencji obniżone o przyczynienie się poszkodowanego do zaistniałej szkody;**

2) **naruszenie art. 362 k.c. poprzez zbyt niskie uznanie zmarłego S. Z. do przyczynienia się do zaistniałej szkody, podczas gdy przyczynił się on do szkody przynajmniej w 50%, gdyż będąc uczestnikiem wesela spożywał alkohol z kierowcą, po czym świadomie zdecydował się na jazdę samochodem z nietrzeźwym kierowcą wraz z chorą żoną i nieletnią córką, tym samym swoim zachowaniem dokonał przyzwolenia nietrzeźwemu kierowcy na jazdę samochodem narażając siebie i najbliższych na niebezpieczeństwo utraty życia.**

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I, II i III poprzez oddalenie powództwa w całości oraz odpowiednią zmianę pkt V, VII i VIII wyroku oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego za II instancję

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na tej podstawie wywiódł trafne wnioski. Sąd Apelacyjny w całości aprobuje stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i poczynione tam ustalenia przyjmuje za własne.

W ramach niniejszego postępowania pozwany ubezpieczyciel kwestionował zarówno zasadność dochodzonych przez powodów roszczeń z tytułu zadośćuczynienia, jak też ich wysokość.

Wstępnie wskazać wypada, że bezspornym w sprawie było, że śmierć ojca powodów S. Z. nastąpiła w wyniku zdarzenia komunikacyjnego w dniu (...)a zatem przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., wprowadzonego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731). Przepis ten stwarza możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, ale tylko w odniesieniu do zdarzeń zaistniałych po dniu 3 sierpnia 2008 r.

W stanie prawnym miarodajnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, roszczenie o zadośćuczynienie mógł zgłosić jedynie pokrzywdzony, t.j. osoba, przeciwko której skierowane było działanie sprawcy (art. 445 § 1 k.c.). Również Sąd Najwyższy niejednokrotnie wyrażał pogląd, że roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje jedynie osobie, przeciwko której było skierowane zdarzenie, określone jako czyn niedozwolony. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, gdzie

powodowie - w związku ze śmiercią osoby bliskiej - domagają się zadośćuczynienia za krzywdę w postaci cierpień psychicznych i fizycznych, zastosowanie może znaleźć wyłącznie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ukształtowane i utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego (w postaci szczególnej więzi rodzinnej) i tym samym uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który zaistniał przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/2010 OSNC 2011/B poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/2011 OSNC 2012/1 poz. 10 oraz wyroki Sądu Najwyższego - Izba Cywilna: z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/2009 OSNC 2010/C poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r. II CSK 537/2010, z dnia 10 listopada 2010 r. II CSK 248/10).

Zaznaczyć bowiem należy, że ustawodawca przywracając instytucję zadośćuczynienia dla najbliższych członków rodziny w art. 446 § 4 k.c. kierował się przede wszystkim podkreśleniem rangi rodziny i więzi łączącej jej członków. Oba te roszczenia - tj. roszczenie z art. 448 k.c. i roszczenie z art. 446 § 4 k.c. - mają identyczny charakter i cel, choć każde z nich posiada inną podstawę prawną. Art. 446 § 4 k.c. obowiązujący od dnia 3 sierpnia 2008 r. - zmienił jedynie sposób realizacji roszczenia przez wskazanie kręgu osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). Tymczasem art. 448 k.c. (funkcjonuje w tej formie od 1964 r.), przewiduje zadośćuczynienie z tytułu wszystkich zdarzeń stanowiących o naruszeniu jakiegokolwiek dobra osobistego, jak również każdej osoby, której dobro osobiste zostało naruszone, a nie wyłącznie skonkretyzowanej grupy osób. Dopuszczalne jest zatem udzielenie ochrony w zakresie kompensacji szkód niemajątkowych wynikłych z naruszenia dóbr osobistych na ogólnej podstawie, jaką jest art. 448 k.c.

Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (por. uchwałę z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8/84).

Obecnie nie ma też wątpliwości, co do tego, że więzi rodzinne stanowią jedno z dóbr osobistych chronionych prawem - potwierdzeniem słuszności tego stanowiska może być chociażby art. 47 Konstytucji RP, który stanowi, iż „każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”. Oznacza to, że więź rodzinna winna być traktowana jako szczególne dobro osobiste i być poddana ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Również, w orzecznictwie i w piśmiennictwie, w zasadzie zgodnie przyjmuje się, iż śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym.

Nadmienić wypada, że samo istnienie więzi emocjonalnej, która łączyła powodów ze zmarłym, nie jest wystarczającą przesłanką do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Sąd orzekający może bowiem, ale nie musi, przyznać zadośćuczynienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53; z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Wynika to zarówno z treści art. 448 k.c. jak i z funkcji zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być bowiem traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego, oceniając zarówno możliwość zasądzenia, jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny - a nie represyjny - charakter zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56; wyrok SN z 11 października 2002 r., I CKN 1032/00; wyrok SN z 27 września 2005 r., I CK 256/05).

W niniejszej sprawie Sąd I instancji wszystkie te okoliczności wziął pod uwagę i trafnie doszedł do przekonania, że powodowie wykazali istnienie przesłanek do wypłaty im stosownego zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr

osobistych w postaci prawa do osobistej więzi z ojcem. Powyższe pozwala na uznanie, że żądanie zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia było usprawiedliwione, co do zasady.

Komentatorzy oraz judykatura wskazują, że zadośćuczynienie unormowane w art. 448 k.c. jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym służącym przede wszystkim kompensacji krzywdy. Świadczenie nie może być zatem symboliczne, ale winno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość; jednocześnie nie może być nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy i powinno pozostawać w odpowiedniej relacji do granic odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, chociaż to ostatnie kryterium nie może pozbawiać tego świadczenia funkcji kompensacyjnej (por. SN w wyroku z dn. 28.09.2001 r. III CKN 427/00, LEX 52766, wyrok SA w Łodzi z dn. 28.03.2014 r. sygn. akt I ACa 1284/13, LEX 1451724 i wyroku SA w Białymstoku z dn. 17.04.2014 r. sygn. akt I ACa 33/14 LEX 1461010).

Przyznanie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu przede wszystkim zrekompensowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (por. SA w L. w wyroku z dn. 07.07.2009 r., II AKA 44/09, LEX 523973). Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi ponadto dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jego skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Podkreślić należy, że utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny.

W świetle powyższego, nie sposób zaprzeczyć, że powodowie, będąc wychowywanymi w zasadzie tylko przez ojca, byli szczególnie mocno z nim związani. Potwierdza to zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci opinii biegłych oraz zeznania przesłuchiowanych w sprawie świadków. Jak ustalił Sąd I instancji, A. N. po śmierci ojca straciła poczucie bezpieczeństwa i żywiła obawy co do przyszłości. Niewątpliwie miała utrudniony start w dorosłe życie, straciła oparcie jakie do tej pory dawał jej ojciec. Dla M. B. śmierć ojca była szokiem, trudno było jej pogodzić się z faktem, że osoba którą znała i kochała nagle fizycznie zniknęła z jej życia. Również dla S. Z. śmierć ojca była ogromnym przeżyciem. Rodzina była ze sobą bardzo zżyta, jej członkowie pomagali sobie wzajemnie, ojciec był dla dzieci prawdziwym wzorem. To on zajmował się domem, gospodarstwem i dziećmi. Kupował im jedzenie, odzież, chodził na wywiadówki i był jedynym żywicielem rodziny. Jego rola w rodzinie była o tyle większa, że matka powodów już po pierwszym porodzie zaczęła ujawniać zaburzenia psychiczne i w związku z jej schorzeniem, dzieci znajdowały większe oparcie w ojcu. Wskutek śmierci ojca powodowie zostali pozbawieni bezpieczeństwa, wsparcia, opieki z jego strony a ich rodzinny dom stał się smutny i pusty.

Mając na uwadze powyższe i nie kwestionując traumy, jaka dotknęła powodów w dzień śmierci ojca oraz intensywności dotychczasowych relacji między nimi a zmarłym, należy podzielić redukującą perspektywę oceny prawnej analizowanego stanu faktycznego zastosowaną przez Sąd I instancji. W tym kontekście wysokość świadczeń z tytułu zadośćuczynienia przyznanych powodom na skutek śmierci ojca jawi się jako adekwatne do rozmiaru krzywdy (kwota wyjściowa 70.000 zł, która po uwzględnieniu 30% stopnia przyczynienia się stanowi sumę 49.000 zł). W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy określając kwotę wyjściową na 70.000 zł nie wyszedł ponad żądanie powodów. Zauważyć bowiem należy, że powodowie dochodzili pozwem kwot po 65.000 zł ale uwzględniających 30% przyczynienia się, zatem kwotę wyjściową stanowiła w tym przypadku suma ponad 90.000 zł.

Zaznaczyć należy, że wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. ma charakter ocenny i dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. W konsekwencji zarzut wadliwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być w postępowaniu odwoławczym skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania świadczenia, zaś w ramach kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00 - zbiór Lex nr 56891).

W ostatnich latach Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest

ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, LEX nr 52520; z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LEX nr 56891; z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, LEX nr 183777; z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, LEX nr 179739).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w realiach niniejszej sprawy przyjęte na rzecz powodów kwoty wyjściowe po 70.000 zł są adekwatne do rozmiarów i intensywności doznanej przez nich krzywdy. Nie sposób zgodzić się z pozwanym, że przyznanie zadośćuczynienia w powyższych kwotach z tytułu straty ojca jest zbyt wygórowane i powinny one kształtować się na wyjściowym poziomie 30.000 zł.

Sąd Apelacyjny w ramach rozpoznawania niniejszej sprawy nie dopatrył się także naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 362 k.c. poprzez przyjęcie zbyt niskiego stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Nie sposób bowiem zgodzić się w tym względzie ze stanowiskiem pozwanego, że wina zmarłego winna być równa winie kierowcy pojazdu (50%). Słusznie bowiem Sąd I instancji zwrócił w tym miejscu uwagę na fakt, że naruszenia przepisów ruchu drogowego dopuścił się wyłącznie kierujący pojazdem A. Z., który nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości. Ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia był więc znacznie większy niż S. Z., który przez sam fakt, że podróżowania z kierowcą w stanie nietrzeźwości, nie naruszył żadnych przepisów prawa. S. Z. w dacie wypadku był pasażerem, osobą bierną, zaś zachowanie A. Z. było aktywne, to on pojazd i decydował o sposobie i bezpieczeństwie jazdy.

Warto w tym miejscu wskazać również na treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1985 r. (IV CR 398/85), w którym Sąd ten stwierdził, że współudział poszkodowanego w spożywaniu alkoholu z kierowcą i następnie podjęcie decyzji jazdy z nietrzeźwym kierowcą pojazdu mechanicznego, który z powodu swego stanu doprowadził do wypadku i poniesienia szkody przez poszkodowanego (jego bliskich), będzie z reguły uzasadniać przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, a wysokość tego przyczynienia stanowi 30%.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu odwoławczego postanowił na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. i w oparciu o § 6 pkt 6 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2005 roku Nr 219, poz. 1872 j.t.). Przysługującą powodom tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego kwotę 2.700 zł należało zasądzić w 1/3 tej wysokości na rzecz każdego z nich, zgodnie bowiem z utrwalonym i jednolitym orzecnictwem Sądu Najwyższego - wygrywającym proces współuczestnikom reprezentowanym przez tego samego adwokata sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika, biorąc pod uwagę, zgodnie z art. 109 § 2 k.p.c., celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy, a w sytuacji reprezentowania strony przez zawodowego pełnomocnika, także niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r. III CZP 130/06, OSNC 2008/1/11).